

Sygnatura akt VI Ka 1161/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **5 lutego 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Protokolant Katarzyna Kajda-Broniewska

przy udziale przedstawiciela K. w G. sierż. sztab. R. W.

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2016 r.

sprawy **J. M. zd. O. c. A. i F.,**

ur. (...) w miejscowości Z.

obwinionej z art. 66§1 kw, art. 107§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 20 października 2015 r. sygnatura akt VI W 180/15

na mocy art. 437 kpk i art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw oraz art. 118 § 2 kpw

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 3 w ten sposób, że uniewinnia obwinioną J. M. od popełnienia czynu z art. 66 § 1 kw zarzuconego jej w punkcie 1 wniosku o ukaranie, kosztami postępowania w sprawie obciążając Skarb Państwa;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obwinionej J. M. koszty ustanowienia obrońcy w postępowaniu odwoławczym w kwocie 420 (czteryście dwadzieścia) złotych.

Sygn. akt VI Ka 1161/15

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 5 lutego 2016 roku

Wyrokiem z dnia 20 października 2015 roku (sygn. akt VI W 180/15) Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach uznał obwinioną J. M. za winną popełnienia wykroczenia z art. 66 § 1 k.w., uniewinniając obwinioną od popełnienia zarzuconego jej wykroczenia z art. 107 k.w.. Wywiedziona od tego orzeczenia apelacja obrońcy obwinionej od wyroku w części w której Sąd Rejonowy uznał winę obwinionej okazała się trafna i doprowadzić musiała do uniewinnienia obwinionej także od zarzuconego jej czynu z art. 66 § 1 k.w.. Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego wyroku oraz wywiedzionej przez obrońcę obwinionej apelacji prowadziła do wniosku, iż zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy nie dawał podstaw do stwierdzenia sprawstwa i winy obwinionej również w zakresie stawianego jej zarzutu z art. 66 § 1 k.w., a jedynym rozstrzygnięciem jakie w niniejszej sprawie mogło zapaść pozostawało rozstrzygnięcie uniewinniające J. M. od popełnienia zarzuconego jej osobie wykroczenia z art. 66 § 1 k.w..

Zarzucone obwinionej J. M. wykroczenie z art. 66 § 1 k.w. polegać miało na tym, że w dniu 15 lipca 2014r. oraz w dniach 14 października 2014r, 19 listopada 2014r. i 19 grudnia 2014r. w P. obwiniona chcąc wywoływać niepotrzebną czynność Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w B. wprowadziła go w błąd zgłaszając telefonicznie fałszywą informację dotyczącą nieprawidłowego funkcjonowania sklepu (...) w P. na os. (...), które miało polegać na sprzedaży ryb poza urządzeniem chłodniczym, sprzedaży roztopionego masła i nieprzechowywania go w urządzeniu chłodniczym oraz przywożenia do sklepu mięsa i wędlin oraz innych artykułów spożywczych samochodem niedostosowanym do przewozu żywności nietrwałej mikrobiologicznie, czym działała na szkodę (...) w B..

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd Rejonowy ograniczając zakres przypisanego obwinionej czynu w stosunku do jego treści określonej wnioskiem o ukaranie przypisał obwinionej wykroczenie polegające na tym, że w okresie od 14 października 2014 roku do 19 grudnia 2014 roku w P. ze złośliwości, chcąc wywołać niepotrzebną czynność fałszywą informacją dotyczącą nieprawidłowości w funkcjonowaniu sklepu (...) w P. na Osiedlu (...) wprowadziła w błąd Państwową Inspekcję Sanitarną w B..

Odpowiedzialności za wykroczenie z art. 66 § 1 k.w. podlega ten, kto ze złośliwości lub swawoli, chcąc wywołać niepotrzebną czynność, wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej lub inny organ ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia. Wykroczenie to można popełnić tylko umyślnie, bowiem wymagane jest tutaj stwierdzenie złośliwości lub swawoli przy wprowadzaniu w błąd oraz chęć wywołania niepotrzebnej czynności. Wprowadzenie w błąd jest akcją celową, a więc odpowiedzialność jest ograniczona do działań cum dolo directo. Dodatkowymi znamionami strony podmiotowej są złośliwość lub swawola (J. Bafia, D. Egierska, I. Śmietanka: Kodeks wykroczeń, komentarz, Warszawa 1974, s. 211; M. Bojarski, W. Radecki: Komentarz do kodeksu wykroczeń, Warszawa 2000, s. 301).

Analiza całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, w tym zgromadzonych dowodów prowadzić musiała do wniosku, iż brak jest w realiach sprawy jakichkolwiek podstaw do przypisania obwinionej popełnienia zarzuczonego jej wykroczenia z art. 66 § 1 k.w.. Uznanie winy obwinionego za wykroczenie określone tym przepisem wymaga bezwzględnego wykazania kilku elementów cechujących zarówno stronę podmiotową sprawcy, jak i sposób jego postępowania. Działanie obwinionego znamienne być musi przede wszystkim zamiarem wywołania niepotrzebnej czynności wskazanych w przepisie instytucji lub organów. Po drugie, konieczne pozostaje ustalenie, że dążąc do wywołania takiej niepotrzebnej czynności sprawca przekazuje instytucji lub organowi fałszywą informację lub w inny sposób wprowadza przedstawicieli tych podmiotów w błąd. Jak wynika z przytoczonych tez, warunkiem możliwości przypisania obwinionej popełnienia wykroczenia z art. 66 § 1 k.w. pozostaje ustalenie, iż dopuściła się obwiniona intencjonalnego zachowania znamiennego złośliwością lub swawolą, polegającego z jednej strony na wprowadzeniu pracowników Państwowej Inspekcji Sanitarnej w błąd lub przekazaniu im fałszywej informacji w tym tylko celu, by wywołać niepotrzebną czynność tego organu. Do przypisania którejkolwiek z tych okoliczności nie ma w niniejszej sprawie żadnych podstaw.

Zacząć trzeba od tego, że ustalenie, iż zamiarem obwinionej pozostawało wprowadzenie w błąd organu państwa poprzez przekazanie fałszywej informacji oparł Sąd Rejonowy o okoliczność, że informacje przekazywane przez obwinioną pracownikom Państwowego Inspektoratu Sanitarnego w B. nie potwierdziły się w toku przeprowadzonych przez nich kontroli w sklepie (...), którego dotyczyły interwencje zgłaszane przez obwinioną. Wyprowadzając z tej okoliczności tak radykalne dla oceny sprawstwa i winy obwinionej wnioski Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę faktu, iż jak wynika z akt sprawy, czynności kontrolne w ramach których nie potwierdziły się nieprawidłowości zgłaszane przez obwinioną Powiatowemu Inspektoratowi Sanitarnemu przeprowadzane były po upływie długiego czasu od telefonicznych interwencji obwinionej poruszonych warunkami jakie w jej przekonaniu panowały w sklepie (...) znajdującym się w P. na osiedlu (...). W konsekwencji telefonicznej interwencji obwinionej z dnia 14 października 2014 roku czynności kontrolne przeprowadzone zostały dopiero w dniu 7 listopada 2014 roku. Niepotwierdzenie informacji obwinionej z dnia 14 października 2014 roku podczas przeprowadzonej około trzech tygodni później kontroli nie stanowi przecież dowodu dającego pewność, iż bez wątpienia informacja przekazana przez obwinioną Państwowemu Inspektoratowi Sanitarnemu była fałszywa. Oskarżyciel na którym spoczywa ciężar udowodnienia

okoliczności z których chce on wywodzić konsekwencje prawne, nie przedstawił także żadnego dowodu na to, że dnia poprzedzającego wspomniane zgłoszenie doszło do kradzieży kostki masła przez osobę dokonującą zakupy dla obwinionej. Okoliczność ta wynika wyłącznie z relacji pracowników kontrolowanego sklepu, które z przyczyn jakie opíše sąd w dalszej części niniejszego uzasadnienia, nie mogą stanowić miarodajnego i samodzielnego źródła ustaleń faktycznych.

Podobnie rzecz ma się w przypadku kolejnego zawiadomienia obwinionej. Po jej telefonicznym zgłoszeniu w dniu 19 listopada 2014 roku, kontrola Państwowej Inspekcji Sanitarnej przeprowadzona została dopiero po miesiącu. Fakt, iż okoliczność o której obwiniona zawiadamiała, nie potwierdziła się po tak długim czasie nie może posłużyć za przesłankę do stwierdzenia, iż świadomie i celowo przekazała ona właściwym organom fałszywą informację.

Znamienne pozostaje przy tym, że w przypadku telefonicznej interwencji obwinionej z dnia 15 lipca 2014 roku, kiedy kontrola przeprowadzona została dwa dni później, jedna z nieprawidłowości przez nią wskazanych potwierdziła się. Niepotwierdzenie informacji obwinionej z jej doniesień z października i listopada 2014 roku stanowić mogło także konsekwencję przeprowadzenia kontroli po długim czasie od zawiadomienia obwinionej, a nie pozostawać dowodem nieprawdziwości zgłaszanych przez nią nieprawidłowości.

Przekonujące i nie odparte żadnym dowodem przeciwnym pozostają w tym względzie również twierdzenia obwinionej zawarte w składanych przez nią wyjaśnieniach i oparta o nie argumentacja obrońcy zawarta w apelacji. Argumentacja obwinionej i obrońcy nie pozostaje sprzeczna z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, pozostaje przekonująca, a brak jest też jakichkolwiek dowodowych podstaw do jej podważania. Wedle obwinionej widząc nieprawidłowości o których zawiadomiła Państwową Inspekcję Sanitarną w dniu 14 października 2014 roku zwróciła ona pracownikom sklepu (...) uwagę na ową nieprawidłowość, a gdy spotkała się z negatywną reakcją na swoje zachowanie zapowiedziała, że zawiadomi o tym sanepid. Przekonującym zatem pozostaje argument obrońcy, że w efekcie zachowania obwinionej, w szczególności zapowiedzi poinformowania organów kontroli, mogło dojść do usunięcia nieprawidłowości, co z kolei stanowiło przyczynę jej niepotwierdzenia w wyniku przeprowadzonej po wielu dniach kontroli, a co jednocześnie przeczy pewności co do przekazania przez obwinioną fałszywej informacji organowi kontroli. Podobne wnioski wyprowadzone zostać muszą w przypadku kolejnej kontroli. Przedmiotem zawiadomienia obwinionej pozostawało nieprawidłowe transportowanie artykułów spożywczych do sklepu wykonywane nieprzystosowanymi do tego pojazdami. Okoliczność, że miesiąc po telefonie obwinionej w godzinach przez nią wskazanych w których wedle obwinionej zwykle odbywają się dostawy wędlin do sklepu, dostawy takiej faktycznie nie było, nie może zostać w żadnym wypadku potraktowana jako dowód fałszywości przekazywanych przez nią informacji o nieprawidłowościach podczas transportu towarów. Sposób jego transportowania nie został przecież w ogóle skontrolowany przez pracowników Państwowej Inspekcji Sanitarnej, skoro nie przeprowadzili oni kontroli takiej dostawy. Przekonujący w tym względzie pozostaje nadto argument apelującego obrońcy, że obwiniona nie może ponosić odpowiedzialności za to kiedy realizowane pozostają dostawy towaru do sklepu, a ściślej konsekwencji tego, że w czasie kontroli przeprowadzanej na skutek interwencji obwinionej dostawy takiej nie było.

Nie ma również podstaw do tego, by w realiach niniejszej sprawy przyjąć, że celem obwinionej było wykonanie niepotrzebnej czynności organu państwa. Sprzeczne z zasadami logiki pozostaje przyjęcie, że podstawą do wnioskowania o złej woli obwinionej w tym względzie pozostaje przedstawiana przez świadków jako mająca dowodzić złych intencji obwinionej jej rzekoma wypowiedź, iż doprowadzi obwiniona do likwidacji sklepu (...). Przeciwnie, jeśli deklarowanym zamiarem obwinionej pozostawało doprowadzenie do likwidacji tego sklepu, wówczas podejmowane przez nią czynności z pewnością nie miały na celu wywołania niepotrzebnej czynności organów kontroli stanowiącej zamięż zarzuconego jej wykroczenia, lecz wręcz zależałoby obwinionej szczególnie na tym, by doniesienia jej zostały potwierdzone w wyniku przeprowadzanych czynności kontrolnych. Nie mogła przecież obwiniona doprowadzić do likwidacji sklepu wywołując niepotrzebne czynności kontrolne.

Uznając winę obwinionej Sąd Rejonowy oparł się o zeznania świadków – właściciela sklepu (...), którego dotyczyły zawiadomienia obwinionej oraz pracowników tego sklepu wedle których oskarżona zapowiadała, że doprowadzi do likwidacji sklepu. Zeznania tych świadków, którzy w relacjach swoich obciążali obwinioną, wbrew ocenie tych

dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy, nie mogły zostać uznane za zasługujące w pełni na wiarę, a co za tym idzie pozostające dowodem w oparciu o który bezkrytycznie czynić należało ustalenia faktyczne. Relacje tych świadków pozostawały niekiedy sprzeczne z obiektywnymi dowodami, których wiarygodności nie sposób zakwestionować. Treść tych zeznań w sposób wyrazisty oddaje jednoznacznie negatywny stosunek świadków do obwinionej, skoro obciążali ją oni wskazując na okoliczności, którym przeczą dowody w postaci dokumentów. Nieprawdę zeznaje świadek M. B. zaprzeczając w toku postępowania wyjaśniającego (k. 4), by którakolwiek z kontroli przeprowadzonych w jego sklepie w konsekwencji zawiadomień obwinionej zakończyła się potwierdzeniem nieprawidłowości. Co więcej, czyni to dwukrotnie (k. 5), a twierdzenie to powtarza nawet przed sądem (k. 47 odwrót). Podobnie nieprawdę co do tej samej okoliczności zeznaje na rozprawie świadek A. O. (k. 52 odwrót). Załączone do akt sprawy pismo Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w B. oraz relacje świadka zatrudnionego w Państwowej Powiatowej Inspekcji Sanitarnej w B. w sposób jednoznaczny przeczą relacji tych świadków. Świadkowie ci, chcąc przedstawić obwinioną w niekorzystnym świetle bezpodstawnie zarzucają także obwinionej zgłaszanie przez nią skarg Straży Miejskiej (k. 4, 5 odwrót, 51 odwrót). Okoliczność ta nie została potwierdzona przez Straż Miejską w P. (k. 61). Znamienne pozostają także zeznania świadka K. F., która zachowanie obwinionej w sklepie opisuje jako kontrole, a nie wizyty klienta po to, by w następnym zdaniu wskazać, że nigdy przy takim zachowaniu obwinionej nie była. Powyższe wypowiedzi dyskwalifikują relacje tych świadków jako samodzielne podstawy ustaleń faktycznych.

Niezależnie od wszystkich powyższych uwag wskazać trzeba, nie sposób godzić się z twierdzeniem, że zawsze, gdy czynności kontrolne organu państwa nie doprowadzą do potwierdzenia zgłaszanych nieprawidłowości, wykonane przez taki organ czynności kontrolne pozostają czynnościami niepotrzebnymi w rozumieniu art. 66 § 1 k.w., a z pewnością, że należy przypisać zawiadamiającemu o nieprawidłowości intencję wywołania niepotrzebnej czynności. Trudno zaakceptować założenie, że tylko kontrole organów państwa w efekcie których potwierdzono nieprawidłowości to czynności potrzebne, zaś te kontrole w toku których nieprawidłowości nie zostały potwierdzone stanowią czynności niepotrzebne. Jeśli sklep, którego dotyczyły zgłaszane przez obwinioną interwencje działa tak prawidłowo, jak wynika z relacji świadków, jego właściciel nie powinien obawiać się kontroli, a tym bardziej zgłaszać policji faktu ich przeprowadzania.

Warto także podkreślić, że w sprawie niniejszej przedstawiciele Państwowej Inspekcji Sanitarnej, której pracownicy mieli zostać przez obwinioną wprowadzeni w błąd, nie składali zawiadomienia o wykroczeniu będącym przedmiotem rozpoznania. Przede wszystkim natomiast ocena tych pracowników spowodować powinna skierowanie wniosku o ściganie przeciwko obwinionej. Pracowników tych jednak przed skierowaniem wniosku o ściganie do sądu nie przesłuchano. Nie poczuli się oni dotknięci postępowaniem obwinionej. Z relacji zaś pracownika Państwowej Inspekcji Sanitarnej przesłuchanego na rozprawie nie sposób wyprowadzić wniosku o wprowadzeniu w błąd. Zeznania tego świadka zawierają bowiem wyłącznie sprawozdanie z doniesień obwinionej oraz wykonanych w ich efekcie czynności.

Nie bez znaczenia dla oceny okoliczności sprawy w aspekcie zamiaru obwinionej pozostaje również fakt, że jedynie dwukrotnie zawiadomiła ona organy państwa o nieprawidłowościach, których przeprowadzone przez te organy czynności kontrolne nie potwierdziły. Z faktu dwukrotnego podjęcia przez obwinioną takich zachowań nie sposób wyprowadzić zamiaru realizacji wykroczenia. Gdyby zachowania objęte wnioskiem o ukaranie stanowiły wielokrotnie powtarzające się zgłoszenia obwinionej następnie każdorazowo niepotwierdzone, wówczas kwestia możliwości przypisania jej wykroczenia z art. 66 § 1 k.w. pozostawałaby otwarta. W przypadku jednak, gdy pierwsza z interwencji przeprowadzonych w konsekwencji zawiadomienia obwinionej okazała się zasadna, zaś zarzuty obwinionej nie potwierdziły się jedynie dwukrotnie, z tego rodzaju postępowania obwinionej nie sposób wyprowadzić wniosku, że działała ona z zamiarem charakterystycznym dla zarzuconego jej wykroczenia z art. 66 § 1 k.w. tym bardziej, że zaprzestała kolejnych zgłoszeń do Państwowej Inspekcji Sanitarnej nie wiedząc o tym, że przeciwko niej prowadzone będzie postępowanie w związku z jej zgłoszeniami. Uznanie winy obwinionej w niniejszej sprawie stanowiłoby niczym nieuzasadnione ograniczenie społecznej kontroli placówek handlowych.

Oceniając okoliczności sprawy nie można również zignorować akcentowanej przez obwinioną i jej obrońcę w toku rozprawy odwoławczej okoliczności, iż pozostaje obwiniona z wykształcenia technikiem żywienia zbiorowego, przez

co jak sama wskazuje, jest ona nieco bardziej wyczulona na nieprawidłowości w handlu spożywczym niż przeciętna osoba.

W tych warunkach, wobec braku podstaw do uznania winy obwinionej w zakresie zarzuconego jej wykroczenia z art. 66 § 1 k.w., Sąd Okręgowy w Gliwicach zmienił zaskarżony wyrok w punktach 1 i 3 w ten sposób, że uniewinnił obwinioną J. M. od popełnienia zarzuconego jej wykroczenia z art. 66 § 1 k.w., kosztami postępowania w tym zakresie obciążając Skarb Państwa. W pozostałej zaś części w której Sąd Rejonowy uniewinnił obwinioną od zarzuconego jej wykroczenia z art. 107 k.w., zaskarżony wyrok utrzymany został w mocy.